

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

LAST MINUTE

urlop w dobrej cenie

dodatek promocyjny do Dziennika Gazety Prawnej nr 146 (3032) 29 lipca 2011

Oferty last minute zapewniają wypoczynek w dobrych hotelach

Nawet teraz nie jest zbyt późno na organizację letniego wyjazdu zagranicę

Rewolucje ustrojowe w krajach arabskich sprawiły, że sprzedaż wyjazdów wakacyjnych do najpopularniejszych w ostatnich latach wśród polskich turystów miejsc w Egipcie, czy Tunezji spadła. Podczas tegorocznego lata największym wzięciem cieszą się Hiszpania, Włochy, Chorwacja i Francja.

Strach przed wakacjami w Egipcie i Tunezji nie ma uzasadnienia. Biura turystyczne informują, że nie tylko w najmodniejszych kurortach tych dwóch krajów, ale i poza nimi jest spokojnie i bezpiecznie. Turyści wiedzą jednak swoje i w tym roku nie kwapią się z zakupem wakacji na północnych wybrzeżach Afryki.

Wakacje trzeba rezerwować z wyprzedzeniem, zwłaszcza gdy chcemy znaleźć wyjazd w promocyjnej cenie. Za wakacje wybierane w ostatniej chwili

li z reguły trzeba już zapłacić więcej, choć ofert nie brakuje. Biura turystyczne informują, że nawet teraz nie jest zbyt późno, by zorganizować wakacyjny wyjazd. W zasadzie można jeszcze pojechać w każdym kierunku – do Turcji, Chorwacji, na Wyspy Kanaryjskie i do Grecji, ale ceny są już wyższe niż w kwietniu i maju. Osoby zainteresowane ofertą w dobrej cenie powinny zacząć poszukiwania najpóźniej 3 tygodnie przed wyjazdem. Wtedy można zna-

leźć najlepsze ceny na wakacje, a do wyboru są najlepsze ośrodki i hotele.

Pracownicy biur podróży podpowiadają, że w tegorocznym sezonie warto zdecydować się na dalsze wyjazdy (np. do Afryki równikowej i południowej, do Ameryki środkowej), bo europejskie kurorty zdróżały. Europa jest szczególnie oblegana w związku z niestabilną sytuacją w krajach muzułmańskich. Z tej racji również oferty z Turcji zdróżały. Biura podróży zachęca-



ją, by wbrew tendencji zdecydować się na wyjazd do Tunezji i Egiptu. Podczas tegorocz-

nego lata miejsca wypoczynku nie są tam obleżone, a pobyt jest zdecydowanie korzyst-

niejszy cenowo niż w latach ubiegłych.

dokończenie na str. 8

Nawet teraz nie jest zbyt późno na organizację letniego wyjazdu zagranicę

dokończenie na str. 8

Biura turystyczne i hotelarze, ratując się przed groźbą całkowitego załamania się popytu na wyjazdy do krajów arabskich, obniżyli ceny ofert. W kwietniu i maju 2011 r. turyści mogli wybrać sobie interesujące propozycje wakacyjnego wyjazdu do jednego z tamtejszych kurortów, np. można było kupić tygodniowy pobyt (z opcją all inclusive) za niewiele ponad 1 tys. zł. Jednocześnie, co prawie wszyscy organizatorzy zagranicznych wakacji podkreślają, nie ma co liczyć na dalsze obniżki cen. Dlaczego? Atrakcyjne cenowo oferty dostępne wiosną 2011 r. były bliskie najniższego możliwego poziomu. Oznacza to, że nie ma już z czego dalej obniżać cen i trudno liczyć na jeszcze bardziej atrakcyjne cenowo oferty last minute w lipcu czy w sierpniu.

Osoby, które śledzą oferty last minute, mogą jednak znaleźć oferty tygodniowych wczasów w dobrych hotelach, np. w egipskiej Hurghadzie za niespełna tysiąc złotych za tydzień. Są oczywiście kraje, które w ostatnich latach już znalazły się w orbicie zainteresowań polskich turystów, a w tym roku dodatkowo zyskują uznanie ze względu na spadek popularności Tunezji i Egiptu. Na pierwszym miejscu w tej grupie tanich i atrakcyjnych ofert znajduje się Turcja. Od kilku już lat Turcja jako turystyczna destynacja jest w naszym kraju niezwykle popularna. Trudno się dziwić, gdyż oferuje ciepłe morza, czyste plaże i nowoczesne hotele z obsługą na wysokim pozio-

mie, a również wiele atrakcji turystycznych. Bułgaria, walcząca po latach mniejszego zainteresowania o powrót turystów z Polski, również odnotowuje wzrost popytu polskich turystów. W jakimś stopniu można tu mówić o sentymentach – w czasach Polski ludowej (1945–1989) urlop nad Morzem Czarnym to był szczyt luksusu wakacyjnego.

W Europie bezpieczniej

Niepewność co do dalszego rozwoju wypadków w krajach arabskich sprawiła, że sprzedaż letnich wyjazdów wakacyjnych do najpopularniejszych kurortów nad Morzem Śródziemnym i nad Morzem Czerwonym spadła. Za to największym wzięciem cieszą się w bieżącym roku oferty z Hiszpanii, Włoch, Chorwacji, Francja i Wielka Brytania. Urlop spędzi tam ponad 40 proc. respondentów badania przeprowadzonego przez serwis rezerwacji biletów lotniczych, hoteli i wynajmu samochodów [Fru.pl](#). Najczęściej wymienianymi przez klientów serwisu miastami – destynacjami wakacyjnych wypraw są Barcelona, Rzym, Wenecja, Paryż, Dubrownik i Londyn.

Badania serwisu [Fru.pl](#) pokazują także, że z roku na rok coraz więcej osób przekonuje się o atrakcyjności cenowej podróży do Azji. Odpowiednio wcześniej zarezerwowany bilet do Indii, Tajlandii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich czy Chin to wydatek rzędu 1,4 tys. zł w obie strony. Koszty pobytu na miejscu, w zależności od wybranego standardu to od 2,5 do 5

tys. zł. Cena wakacji na Dalekim Wschodzie jest więc porównywalna do ceny wyjazdu na Wyspy Kanaryjskie, które cieszą się relatywnie dużą popularnością wśród Polaków. Jeśli chodzi o koszty urlopu, to prawie 50 proc. klientów [Fru.pl](#) zamierza przeznaczyć na wakacyjny urlop dla jednej osoby ponad 2 tys. zł. Ponad 20 proc. respondentów do 2 tys. zł, 13 proc. do 1 tys. zł, 11 proc. do 1,5 tys. zł, a 5 proc. tylko do 500 zł.

Grecka turystyka

Chorwacja, Grecja, Hiszpania, Włochy i Francja to kraje, które w tym roku podniosły ceny za letni wypoczynek. Grecja, choć boryka się z katastrofalną sytuacją finansową i co tydzień wstrząsają nią strajki, nie zachęca cenowo turystów. Ci, choć boją się ryzyka wyjazdu do tego kraju to jednak rozchwytyują oferty wypoczynku w Grecji, zwłaszcza na wyspach. Strajki, demonstracje odbywają się w kontynentalnej części Grecji. Mieszkańcy wysp greckich żyją w przede wszystkim z turystyki. Dlatego unikają jakichkolwiek działań obniżających atrakcyjność wypoczynku i dzięki temu cieszą się niezmiennie wysokim napływem turystów. Warto pamiętać, że w ogarniętej kryzysem finansowym Grecji turystyka jest jednym z najważniejszych sektorów gospodarki. Aż 16 proc. greckiego PKB pochodzi z branży turystycznej, która zatrudnia prawie 800 tys. osób, większość poza konglomeracjami miejskimi.

Marcin Koperski